**Belchite – hiszpańskie miasto duchów**

**To jeden ze szczególnych punktów na mapie Półwyspu Iberyjskiego. Ale w przypadku Belchite nie decydują o tym cudowne warunki pogodowe, piękne, zadbane kamienice czy gwar licznych, sympatycznych restauracji. W centrum uwagi znajdują się rozległe, miejskie ruiny, ziejące pustką i przepełnione ciszą. Ruiny będące świadectwem dramatycznych wydarzeń wojny domowej oraz obiektem zainteresowań parapsychologów.**

**Bolesna historia hiszpańskiego miasta**

Miasto położone w Aragonii (40 km od Saragossy), którego nazwa pochodzi od założonego w 1122 roku, przez Alfonsa I Walecznego, Bractwa Belchite – jak wiele innych miast – na przestrzeni dziejów musiało stawiać czoło burzliwym wydarzeniom. Ale tragiczne piętno pozostawiła na tej miejscowości dopiero historia współczesna i walki wewnętrzne, traktowane dziś przez badaczy jako „preludium” do II wojny światowej.

Konflikt zbrojny w latach 1936-1939 wynikał ze sporu pomiędzy rządem Republiki Hiszpańskiej i prawicową opozycją. Niemniej, w walki zaangażowane były też Stany Zjednoczone i Związek Radziecki. Szacuje się, że wojna domowa w Hiszpanii pochłonęła przynajmniej 300 tysięcy ofiar. Jednym z jej kluczowych momentów była bitwa pod Belchite, stanowiąca część ofensywy armii republikańskiej. Mimo dzielnej obrony, silne ataki artyleryjskie oraz naloty bombowe doprowadziły do zburzenia i upadku miasta.

Wojnę zakończyła klęska strony republikańskiej. Przegrani mieli wrócić do Belchite i odbudować je, biorąc tym samym odpowiedzialność za druzgocące zniszczenia. Ostatecznie, nieopodal powstało nowe miasto, by ruiny i zgliszcza już zawsze przypominały o destrukcyjnym wpływie komunizmu.

**Pamiątki, duchy i filmy**

Belchite stało się kolejnym pomnikiem bolesnych wydarzeń XX wieku. Pozostałości po pięknej architekturze dają pewne wyobrażenie, jak miasto mogło kiedyś wyglądać. Opustoszałe, ciche ulice i martwe mury stają się obecnie miejscem zadumy oraz spotkań turystów z przeszłością.

Jednak to nie jedyny powód, dla którego Belchite budzi tak duże zainteresowanie. Popularność ruin rośnie także za sprawą działań hiszpańskiego Towarzystwa Badań Parapsychologicznych. Dzięki nim miejsce to należy do grupy słynnych „miast duchów”, co potwierdzać mają liczne nagrania i doniesienia naocznych świadków. Według nich, pomiędzy murami wciąż można usłyszeć echo wojny i tajemnicze głosy.

Ze względu na dramatyczny obraz umarłego miasta i niepokojącą atmosferę, Belchite bywało wykorzystywane do inscenizacji i planów zdjęciowych. Sceneria posłużyła m.in. do stworzenia filmów *Labirynt Fauna* i *Przygody barona Munchausena*, a także wystawienia spektaklu „Anhelli. Wołanie” przez wrocławski teatr ZAR.

Z pewnością miejsce to kryje w sobie jeszcze wiele tajemnic. Dodatkowe informacje na jego temat można znaleźć w [opisie Belchite](http://www.kreatywna.pl/styl-zycia/podroze/o-czym-szepcza-duchy-w-belchite/) na portalu kreatywna.pl.